

Sztuka skoncentrowana

Trwa 15. Międzynarodowe Triennale Małe Formy Grafiki, organizowane przez Miejską Galerię Sztuki. W programie pięć wystaw - w galeriach MGS i w Akademii Sztuk Pięknych.

Główna wystawa konkursowa zajmująca trzy kondygnacje Galerii Willa (ul. Wólczańska 31) to mnóstwo ciekawych prac - wykonanych przez 349 autorów. Wyselekcjonowano je spośród 2500 grafik 752 autorów z 62 krajów! Wśród szczęśliwców znalazło się ok. 100 Polaków. Małych rozmiarów grafiki wykonano w różnych technikach i stylach - obowiązuje zasada, że nie można nadsyłać grafiki cyfrowej. Są i prace abstrakcyjne, i realistyczne, i metaforyczne, i surrealne. I czarno-białe, i kolorowe. I przypominające dawne sztychy, i takie, które w ogóle nie kojarzą się z grafiką.

Wyobraźnia artystów nie ma granic...

Z tej masy dzieł sztuki jury wybrało te, które, jego zdaniem, godne są medalu honorowego.

Dwanaście równorzędnych medali otrzymali: Uta Clemens z Niemiec, Barbara Górską z Polski, Ole Folmer Hansen z Danii, Jarosław Kaczmar z Ukrainy, Witold Kaliński z Polski, Kamil Kukła z Polski, Masataka Kuroyanagi z Japonii, Susan Pye z Wielkiej Brytanii, Christine Ravoux z Belgii, Nauer Spindola z Brazylii, Cleo Michele Wilkinson z Australii i Piotr Żaczek z Polski.

Dlaczego ci artyści, a nie inni? Bogusław Deptuła, historyk sztuki, członek jury, tłumaczy: - *Mamy swoje gusty i one oczywiście wpływają na nasze decyzje. Jednak głównym kryterium wyboru prac jest jakość propozycji artystycznej i wykonania. Wielkim wyróżnikiem tego konkursu w czasach dominacji grafiki komputerowej, jest to, że mamy przyjemność obcowania z dziełami oryginalnymi. To łaska i nagroda. Panuje tu pełna demokracja - pracę może przysłać każdy.*

Prof. Krzysztof Tomalski, dziekan Wydziału Grafiki ASP w Krakowie, przewodniczący jury: - *Zwróciłbym uwagę na nowe treści, a nie względy formalne. Cudownie jest, gdy klasycznymi technikami da się wyrazić coś nowego. Ciągłe pojawiają się nowe treści, nowe efekty. Mała grafika różni się od dużej sposobem rozwiązania przestrzeni, koncentracją treści, pojęciem monumentalizmu - mała grafika jest bardziej monumentalna, bo skoro nie może zadziałać format, musi zadziałać obraz. We współczesnej grafice najważniejszy jest język, skoncentrowana opowieść - nie musi być już tak, że grafiką jest to, co da się powielić. Nowe treści, o których wspomniałem, dotyczą obrazowania, reakcji na współczesność, to oglądanie świata na nowo.*

Prof. Zbigniew Purczyński, wykładowca ASP w Łodzi, członek jury: - *Przykładem stosowania nowych technik może być twórczość nagrodzonej medalem Barbary Górskiej, która przeniosła matrycę na wałek. To dla nas odkrycie.*

Na czym polega owa technika? Barbara Górską: - *Od zawsze interesował mnie kolor i gradient. Szukałam metody, która pozwoliłaby połączyć te dwa elementy, tak, by kolor stał się głównym bohaterem grafiki. Nakładam kolor lub kilka na płaską powierzchnię i rozwałkowuję gradient wałkiem. Wychodzi okrągła forma - jak kolistą zorza polarna. Odbijam ją z płaskiej powierzchni. Na wałku zostaje powstały obraz i mogę go odbić jeszcze raz, albo dodać nowe kolory i stworzyć kolejny. Powstają różne kompozycje kolorystyczne. To działanie medytacyjne.*

Na wystawie można oglądać więcej efektów takich formalnych poszukiwań i prac pełnych treści. Obejrzenie jej to obowiązek każdego, kto interesuje się grafiką warsztatową.

Wystawa czynna do 28 września 2014.

Japończyk Shigeki Tomura (wystawa pt. "Drzewa" w Galerii Re:Medium, ul. Piotrkowska 113) to mistrz suchej igły i akwaforty, pięciokrotny laureat honorowego medalu Małych Form Grafiki w Łodzi. Jego subtelne grafiki z motywem drzew: pojedynczych, z obfitym listowiem czy w grupie -

smukłych czarnych pni z konarami pozbawionymi liści) albo przedstawiające pejzaże, wyglądają jak rysunki ołówkiem. Oglądając te miniatury z bardzo bliska, można zachwycić się precyzją wykonania. Poszczególne kreski czy punkty to zaledwie muśnięcia. Autor nie rozprasza kolorem. Jego sztuka to lekkość, czystość, poezja...

Wystawa Tomury trwa do 30 sierpnia 2014.